

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 25 stycznia 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

w sprawie **S. K.**

o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 lipca 2023 r., sygn. akt V Ka 42/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Skierniewicach

z dnia 12 października 2021 r., sygn. akt II K 59/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić kasację pełnomocnika oskarżycieli prywatnych jako oczywiście bezzasadną;

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżycieli prywatnych – A. K. i B. K.

[J.J.]

UZASADNIENIE

S. K. została oskarżona o to, że w okresie od w okresie od 30 września 2019 r. do dnia 3 października 2019 r. w [...] w celu poniżenia A. K. i B. K. sporządziła i rozesłała do: Szkoły Podstawowej im. [...] w [...], Sądu Rejonowego w Ł. III Wydział Rodzinny i Nieletnich oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w [...]

pisma anonimowe o tożsamej treści, w których rozgłaszała przeciwko nim nieprawdziwe zarzuty dotyczące ich życia rodzinnego i prywatnego, wyrażające się w twierdzeniach, że A. K. i B. K. zachowywali się niewłaściwie względem S. K. K..

Wyrokiem z dnia 12 października 2021 roku, sygn. akt II K 59/21, Sąd Rejonowy w Skierniewicach uniewinnił S. K. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli oskarżyciele prywatni, którzy opisowo starali się wykazać błędy w ocenie materiału dowodowego. Z kolei ich pełnomocnik w odrębnym środku odwoławczym zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, tj.:

1. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec oddalenia przez sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu lingwistyki kryminalistycznej w sytuacji, gdy ustalenie stanu faktycznego wymagało wiadomości specjalnych biegłego z ww. zakresu – celem zweryfikowania w oparciu o dodatkowy materiał porównawczy – czy autorką anonimu była oskarżona czy też przesłuchani w sprawie świadkowie;

2. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 393 § 3 k.p.k. polegające na braku uwzględnienia przy ustalaniu stanu faktycznego dowodu z załączonego do aktu oskarżenia dokumentu w postaci ekspertyzy z zakresu lingwistyki kryminalistycznej, sporządzonej przez prof. dr hab. J. S.;

3. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 393 § 3 k.p.k. polegające na dokonaniu bez posiadania wiadomości specjalnych dowolnej oceny dowodu w postaci ekspertyzy z zakresu lingwistyki kryminalistycznej, sporządzonej przez prof. dr hab. J. S., z której jednoznacznie wynika wniosek, że przedmiotowe anonimy zostały sporządzone przez oskarżoną;

4. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o zwrócenie się do Prezesa Sądu Rejonowego w Sochaczewie o nadesłanie dokumentów sporządzonych przez świadków, w sytuacji gdy uzyskane dokumenty mogły posłużyć jako materiał porównawczy do przeprowadzenia opinii przez biegłego z zakresu lingwistyki kryminalistycznej, celem oceny czy świadkowie rzeczywiście byli autorami anonimu;

5. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań M. B., E. M., R. B., B. Ł., J. O., K. M.

i wyciągnięcie błędnego wniosku logicznego, że skoro ww. osoby przyznały się do sporządzenia i rozesłania anonimu, to nie mogła tego zrobić także oskarżona S. K.;

6. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak dokonania oceny dowodów w postaci zeznań M. B., E. M., R. B., B. Ł., J. O., K. M. łącznie z dowodem z dokumentu w postaci ekspertyzy z zakresu lingwistyki kryminalistycznej, sporządzonej przez prof. dr hab. J. S., w sytuacji gdy z zeznań ww. świadków wynika, że nie sporządzały dla oskarżonej, ani jej nie pomagały, w tworzeniu pism, w tym w szczególności zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 30 września 2019 r. do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu, wniosku o ustaleniu miejsca pobytu małoletniego do Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 30 września 2019 r., podczas gdy z ww. opinii wynika, że anonim, do którego sporządzenia świadkowie się przyznały i ww. dokumenty, pod którymi podpisała się S. K., sporządzone zostały przez tę samą osobę;

7. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań M. B., E. M., R. B., B. Ł., J. O., K. M. poprzez brak dokonania oceny spójności i logiczności ww. zeznań, tj. pominięcie okoliczności, że już w anonimie zawarta jest okoliczność, iż oskarżona wyprowadziła się z domu zamieszkiwanego wspólnie z oskarżycielem, zatem brak było rzekomego celu, dla którego wysłały anonim,

8. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań M. B., E. M., R. B., B. Ł., J. O., K. M. poprzez brak dokonania oceny spójności i logiczności ww. zeznań, tj. pominięcie okoliczności, że ww. świadkowie zasłaniaли się niepamięcią, gdy padały pytania o treść anonimu, w szczególności zawarte w nim szczegóły, których świadkowie nie znali;

9. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań T. M. poprzez brak dokonania oceny spójności i logiczności ww. zeznań, tj. pominięcie okoliczności, że świadek w wielu szczegółach rozmijała się z prawdą w porównaniu z dokumentami następnie nadesłanymi ze Szkoły Podstawowej w [...]. W szczególności świadek podawała nieprawdziwe okoliczności faktyczne dotyczące daty wizyty w domu oskarżycieli prywatnych (z ww. dokumentów wynika, że miała ona miejsce przed przesłaniem

do szkoły anonimu, a także podawaniu nieprawdziwych okoliczności przez świadka, że udostępniała kopię anonimu oskarżycielom i ich synowi);

10. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym uznaniu, że oskarżona nie była autorem anonimu w sytuacji, gdy z ekspertyzy prof. dr hab. J. S. wynika w sposób kategoryczny, że autorem ww. pisma była ta sama osoba, która sporządziła wniosek do Sądu Rodzinnego w Łowiczu o ustalenie miejsca pobytu dziecka oraz zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu o popełnieniu przestępstwa z dnia 30 września 2019 r.,

11. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym uznaniu, że M. B., E. M., R. B., B. Ł., J. O., K. M. mogły sporządzić wniosek do Sądu Rodzinnego w Łowiczu o ustalenie miejsca pobytu dziecka oraz zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu o popełnieniu przestępstwa z dnia 30 września 2019 r. , podczas gdy jednoznacznie z zeznań ww. osób wynika, że nie sporządzały dla oskarżonej, ani nie pomagały jej sporządzać żadnych pism, ani dokumentów.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2023 roku, sygn. akt V Ka 42/22, Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli prywatnych, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie przez sąd I instancji wniosku o przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu lingwistyki kryminalistycznej w sytuacji, gdy ustalenie stanu faktycznego wymagało wiadomości specjalnych biegłego z ww. zakresu – celem zweryfikowania czy autorką anonimu była oskarżona, czy też przesłuchani w sprawie świadkowie przyznający się do sprawstwa, a prawidłowa ocena podniesionych zarzutów naruszenia ww. przepisu prawa procesowego powinna prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i nakazania sądowi I instancji przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k. polegające na braku rozpoznania wniosku dowodowego zgłoszonego po zapadnięciu wyroku w I instancji o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej (kolejnej) opinii prywatnej z dnia 27 grudnia 2021 r. sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu lingwistyki kryminalistycznej prof. dr hab. J. S. na podstawie nowego materiału porównawczego, z której wynika, że autorką anonimu jest oskarżona, co powinno prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku sądu I instancji;

3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu apelacji dotyczącego rażąco błędnej oceny materiału dowodowego i nieakceptowalnej z punktu widzenia idei rzetelnego procesu karnego, poprzez dokonanie oceny, że skoro do autorstwa anonimu przyznały się inne osoby, to autorem tym nie może być oskarżona, skoro dowód z zeznań świadka prof. dr hab. J. S. przeprowadzony przez sąd okręgowy jednoznacznie wskazał, że biegła sporządzająca swoje opinie prywatne jest całkowicie pewna uzyskanych przez siebie konkluzji, że to oskarżona jest autorem anonimu, a także sporządzając swoją drugą opinię miała wiedzę, że do autorstwa przyznały się inne osoby, co w opinii uwzględniła.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycieli okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku

sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka na podst. art. 530 § 2 k.p.k., bądź w fazie merytorycznej oceny – uznaniem jego oczywistej bezzasadności, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008). W realiach niniejszej sprawy podnoszone w kasacji zarzuty nie mogły okazać się skuteczne.

Nietrafny był pierwszy z kasacyjnych zarzutów, odnoszący się do nienależytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistyki lingwistycznej. Przyznać należy rację skarżącej, iż do zarzutu tego sąd odwoławczy odniósł się ledwie jednym zdaniem, stwierdzając w uzasadnieniu, iż decyzja sądu I instancji co do ewentualnej weryfikacji materiału dowodowego pod kątem lingwistycznym okazała się zasadna. Zauważyć jednak należy, że o ile rzeczony wniosek dowodowy istotnie zgłoszony został przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych przed sądem I instancji (k. 100), to nie został on – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji i kasacji, oddalony. Co więcej, jak wynika z uzasadnienia wyroku sądu *a quo* – przyjął on przedstawioną opinię prywatną sporządzoną przez Instytut Ekspertyz Kryminalistycznych Analityks Zakład Lingwistyki i Psychologii jako dowód i jako taki merytorycznie go oceniał. Postąpił zatem zgodnie z wnioskiem strony oskarżycielskiej. Wskazać bowiem także należy, iż z protokołu rozprawy przed sądem I instancji z dnia 28 września 2021 roku wynika, iż pełnomocnik oskarżycieli prywatnych domagał się dopuszczenia jako dowodu opinii biegłego dołączonej do materiałów sprawy (k. 293-294), a której autorką była prof. dr hab. J. S. Nawet zatem przyjęcie, iż wskazany zarzut apelacyjny nie został wystarczająco rzetelnie rozpoznany, w żaden sposób nie miałoby wpływu na treść orzeczenia sądu odwoławczego, gdyż był on w sposób oczywisty chybiony.

Całkowicie niezasadny okazał się także drugi z wyszczególnionych w kasacji zarzutów. Sformułowany on został zresztą w sposób niebywale chaotyczny, gdzie przywołane przepisy, mające być przez sąd odwoławczy naruszone, w żaden sposób nie odpowiadają treści wykazywanej obrazy prawa. Sąd Najwyższy zarzut ten odczytał zatem jako dotyczący braku rozpoznania wniosku dowodowego zgłoszonego po zapadnięciu

wyroku w I instancji, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłej z zakresu lingwistyki kryminalistycznej prof. dr hab. J. S.. Tego rodzaju wniosek sformułowany został w uzasadnieniu apelacji oskarżycieli, ze wskazaniem ewentualności przesłuchania biegłej na rozprawie (k. 331-332). W piśmie z dnia 24 listopada 2022 roku oskarżyciele wprost stwierdzili, że „podtrzymują wniosek dowodowy” złożony w I instancji, wobec jego „oddalenia”. Przedstawili także następnie opinię uzupełniającą z zakresu lingwistyki kryminalistycznej autorstwa prof. dr hab. J. S. z dnia 27 grudnia 2021 r., jednocześnie wnioskując o przesłuchanie wymienionej w charakterze świadka (k. 370). W toku postępowania odwoławczego, sąd, mając ów wniosek w polu widzenia, dopuścił zawnioskowany dowód z zeznań J. S. Strony miały możliwość zadania świadkowi określonych pytań na piśmie, co oskarżyciele uczynili (k. 6-7 akt sprawy III Ko 2/23). W toku posiedzenia świadek udzieliła wyczerpujących wypowiedzi, pozostających zbieżnymi z treścią wydawanych opinii prywatnych. J. S. zeznała w szczególności, iż jest jedyną biegłą z zakresu lingwistyki w Polsce, która zajmuje się ustalaniem autorstwa anonimów. Dodała również, iż wydawane przez nią opinie prywatne dotyczące autorstwa analizowanego anonimu są pewne co do autorstwa S. K., o ile autorką materiału porównawczego była również ta sama osoba.

Sąd okręgowy zgodnie zatem z ostatecznie sformułowanym żądaniem strony skarżącej uzupełnił materiał dowodowy, przesłuchując J. S. w charakterze świadka. Pamiętać przy tym należy, iż zrealizowana przez sąd czynność w oparciu o art. 196 § 1 i 2 k.p.k. wyeliminowała z procesu wcześniejsze prywatne opinie, co trwale wykluczyło przeprowadzenie z nich dowodu. Abstrahując zatem od faktycznego dopuszczenia dowodu z wnioskowanej opinii przez sąd *a quo*, to uwzględnienie wniosku strony w sposób wskazywany obecnie w kasacji nie było prawnie dopuszczalne, co zarzut sformułowany w kasacji czyni oczywiście niezasadnym. Okoliczność natomiast dopuszczenia przez sąd *ad quem* dowodu nie z opinii, a z zeznań świadka J. S. nie stała się przedmiotem zarzutu kasacyjnego.

W tej części dodatkowo nadmienić należy, iż przedmiotem analizy sądu odwoławczego był pochodzący od J. S. dowód, wskazujący na ocenianą z lingwistycznego punktu widzenia zbieżność treści dokumentu, na którym opierano oskarżenie, z innymi,

mającymi pochodzić od S. K.. Jak wskazano już jednak powyżej, jedną z przesłanek skuteczności kasacyjnego zarzutu rażącego naruszenia prawa jest istotny wpływ wskazywanego uchybienia na treść wyroku. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, nawet uznając, iż brak formalnego odniesienia się do wniosku dowodowego, bądź jego nietrafna – w obecnej ocenie strony – realizacja były uchybieniem sądu odwoławczego, to nie sposób wykazać jego wpływu na wydany później przezeń wyrok. Sąd odwoławczy dysponował dowodem jednoznacznie korzystnym dla oskarżycieli, potwierdzającym stawianą przez nich tezę co do sporządzenia inkryminowanego dokumentu przez oskarżoną. Mimo tego, nie doprowadziło to do skazania S. K. za zarzucany jej czyn. Na tle powyższego brak jest podstaw do uznania, iż opinia biegłego choćby odpowiadająca wnioskowi wcześniejszych opinii prywatnych oraz zeznaniom J. S. byłaby w stanie wywrzeć istotny wpływ na treść zapadłych orzeczeń, tym bardziej, iż sama J. S. określiła siebie jako jedyną biegłą w Polsce opiniującą w tym zakresie. Dowód ten byłby zatem w istocie jednorodny – potencjalnie wskazywałby na sprawstwo oskarżonej w oparciu o efekty badania naukowego z dziedziny lingwistyki. Tymczasem dowód taki został uznany przez sąd za niemogący stanowić podstawy skazania z uwagi na zbieżność sformułowań używanych przez oskarżoną oraz grupę świadków przyznających się do autorstwa anonimu, wynikający z charakterystyki pracy, wymagającej posługiwania się określonym żargonem.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu opisanego w punkcie trzecim kasacji stwierdzić należy, że już pobieżne jego zestawienie z treścią uzasadnienia sądu odwoławczego przekonuje o jego całkowitej niezasadności. Dostrzec bowiem trzeba, co wyraźnie starały się zresztą akcentować sądy orzekające w przedmiotowej sprawie w obu instancjach, że pośród zgromadzonych dowodów nie ma takiego, który bezpośrednio mógłby wykazać, iż to oskarżona S. K. jest autorką przedmiotowego anonimu. Cała podstawa oskarżenia oparta była na stwierdzeniach J. S., pierwotnie autorki prywatnej ekspertyzy lingwistycznej, a finalnie składającej zeznania jako świadek. Zaznaczyć zatem należy, że zarówno owa opinia, poddana analizie w I instancji, jak i zbieżne z nią późniejsze zeznania J. S., stanowiły odpowiednio w I i II instancji materiał dowodowy podlegający ocenie zgodnej z kryteriami przewidzianymi w art. 7 k.p.k. Słusznie dowody te zostały skonfrontowane z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem. Na tym zaś tle sądy uznały, iż nie można było

pominąć zeznań świadków M. B., E. M., R. B., B. Ł., J. O. i K. M., które wprost przyznały, że to one są autorkami przedmiotowego anonimu. Zeznania powyższych świadków korespondowały ze sobą i jako spójne zostały uznane za wiarygodne, stanowiąc tym samym podstawę czynionych ustaleń faktycznych, uniemożliwiając tym samym uwzględnienie dowodu pochodzącego od J. S..

Nie sposób więc sądowi odwoławczemu zarzucić dokonania nierzetelnej kontroli odwoławczej w aspekcie nieuczynienia dowodu pochodzącego od J. S. podstawą czynionych ustaleń faktycznych. W kontekście eksponowanych w jej zeznaniach wniosków nie sposób nie dostrzec, że ustalone przez sąd autorki anonimu odtwarzały w nim relację zaczerpniętą od S. K., co może przemawiać za podobieństwem zawartych w nim sformułowań z językiem, jakim zwykle posługuje się oskarżona. Pamiętając, że autorki pisma, podobnie jak S. K., wykonują zawód kuratorów sądowych, który częstokroć wiąże się z określoną specyfiką, czy wręcz szablonem redagowania pism oraz charakterystyką używanych w nich sformułowań, stwierdzić należy, że w realiach niniejszej sprawy trafnie uznano, że przyjęte przez J. S. konkluzje nie mogą stanowić wyłącznej, samoistnej podstawy przypisania S. K. odpowiedzialności za zarzucany jej czyn. O ile bowiem artykułowane przez J. S. w jej zeznaniach wnioski stanowiły niewątpliwie zasadniczą podstawę oskarżenia, to wedle ustaleń poczynionych przez sąd *meriti*, a zaakceptowanych przez sąd odwoławczy, nie mają one takiej mocy, by samoistnie przesądzić o winie oskarżonej przy tak mocnych dowodach opozycyjnych.

Pamiętając o tym, że rolą sądu kasacyjnego nie jest ustalanie ani choćby weryfikacja przyjętego w prawomocnym wyroku stanu faktycznego, biorąc pod uwagę, iż sąd II instancji wystarczająco rozważył kwestionowane kasacją zarzuty apelacyjne, także i omawiany zarzut uznać należało za oczywiście bezzasadny.

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, iż postępowanie w sprawie prowadzone było wbrew jednoznacznej treści art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., bowiem jak wynika z akt sprawy, czyn będący przedmiotem tego postępowania był wcześniej przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym w K., sygn. [...]. Przyjmuje się bowiem, iż jeżeli więcej osób zostanie pokrzywdzonych jednym przestępstwem, co ma miejsce np. wówczas, gdy zniestawienie dotyczy więcej niż jednej osoby, to zasada jedności czynu sprawia, że w takiej

sytuacji każdy z pokrzywdzonych nie może oddzielnie wnieść aktu oskarżenia przeciwko oskarżonemu. W przypadku gdy mamy do czynienia z kilkoma pokrzywdzonymi tym samym czynem, inny pokrzywdzony może jedynie przyłączyć się do toczącego się postępowania aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Zasada jedności czynu wyłącza zarówno proceduralną możliwość jednoczesnego prowadzenia kilku postępowań o ten sam czyn, jak i ponowne osądzenie tego samego czynu również w trybie prywatnoscargowym. Jeżeli jedną wypowiedzią sprawcy zostały zniestawione lub znieważone dwie osoby lub ich większa liczba, a konstrukcja tego zniestawienia jest niepodzielna, to osądzenie czynu na skutek skargi jednego z pokrzywdzonych zamyka proces dla innych (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), skoro na czas nie przyłączyli się oni do oskarżenia (art. 59 § 2 k.p.k.) (K. Eichstaedt [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 2024, art. 59, teza 6). Zważywszy jednak na treść prawomocnego rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżoną, ingerencja w zapadły prawomocny wyrok nie byłaby zasadna.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy obciążył oskarżycieli prywatnych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ał]